

05/08/2022

114eng

KOMUNIKAT
PRASOWY
KONFERENCJA
BISKUPÓW
NIEMIECKICH



"Dla Kościoła synodalnego - wspólnota, uczestnictwo i misja"

Sprawozdanie Konferencji Episkopatu Niemiec na Światowy Synod Biskupów 2023 r.

Poniższe sprawozdanie podzielone jest na dwie części. Pierwsza odzwierciedla doświadczenia z procesów synodalnych w (arcy)diecezjach i na poziomie Konferencji Episkopatu Niemiec, a także włącza do tego procesu doświadczenia synodalne organizacji członkowskich Rady Kościołów Chrześcijańskich (ACK) w Niemczech.

Druga część podsumowuje opinie niemieckich (archidiecezji) na temat dziesięciu tematów wymienionych w oficjalnej instrukcji dotyczącej konsultacji w Kościołach lokalnych ("Vademecum dla Synodu o Synodalności", rozdz. 5.3).

Część I

Refleksja nad doświadczeniami synodalnymi w Kościele w Niemczech

1. Procesy synodalne w diecezjach i na poziomie Konferencji Episkopatu

Po Soborze Watykańskim II Kościół katolicki w Niemczech zaczął rozwijać struktury synodalne, które miały ułatwić szerokie uczestnictwo wiernych w misji Kościoła. Proces ten wspierany był przede wszystkim przez silne stowarzyszenia katolickie, które od XIX wieku rozwijały się jako samoorganizujące się związki świeckich i już w 1868 roku stworzyły ogólnokrajowy organ przedstawicielski w postaci Komitetu Katolików Niemieckich.

W celu realizacji uchwał Soboru Watykańskiego II w Niemczech Zachodnich biskupi Republiki Federalnej Niemiec zwołali Synod Wspólny (1971-1975), który obradował w Würzburgu. Statuty Synodu, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1970 roku, przewidywały szeroki udział osób zakonnych, a zwłaszcza świeckich, w obradach i decyzjach Synodu. W latach 1973-1975 w Dreźnie obradował Synod Pastoralny Kościoła Katolickiego w NRD o podobnych celach i z silnym udziałem świeckich.

Redaktor
Dr Beate Gilles
Sekretarz Generalny Konferencji
Episkopatu Niemiec

Redakcja
Matthias Kopp
(odpowiedzialny) Dyrektor
Biura Komunikacji

Kaiserstraße 161
53113 Bonn
Tel. +49 (0) 228 103 214
Fax +49 (0) 228 103 254
Mail pressestelle@dbk.de

dbk.de
facebook.com/dbk.de
twitter.com/dbk_online
youtube.com/c/DeutscheBischofskonferenz

Oba Synody poświęciły wiele czasu na podjęcie kwestii, w jaki sposób można zrealizować wspólną odpowiedzialność wszystkich wiernych za misję Kościoła. Uchwała zatytułowana "Posługi i zakony w życiu zgromadzenia", przyjęta przez Synod Pastoralny w Dreźnie, oraz uchwała "Wspólna odpowiedzialność całego ludu Bożego za misję Kościoła" Synodu Wspólnego w Würzburgu, były przełomowe dla dalszego rozwoju Kościoła. Na tej podstawie w następnych latach powstała na szczeblu diecezjalnym rada katolików (zwana też gdzieś radą świeckich lub radą diecezjalną) jako ciało reprezentujące świeckich. Obok rady prezbiterów, rady duszpasterskiej i rady finansowej, których zadania i skład zostały następnie uregulowane w CIC z 1983 roku (por. kan. 492-514). Istnieje także kościelna rada podatkowa, której zadaniem jest zarządzanie podatkiem kościelnym, który diecezje w Republice Federalnej Niemiec pobierają jako korporacje prawa publicznego. Specyficzna struktura organów, jak również prawa i obowiązki rad są różnie uregulowane w poszczególnych diecezjach.

Na poziomie parafii zostały ustanowione rady parafialne, których członkowie są w większości wybierani przez wiernych. Doradzają one proboszczowi w sprawach duszpasterskich, jednocześnie prowadząc apostolstwo świeckich. Ponadto w Niemczech od pewnego czasu istnieje zarząd parafialny, który zarządza majątkiem ekonomicznym parafii zgodnie z prawem krajowym.

Wspólna Konferencja Konferencji Episkopatu Niemiec i Komitetu Katolików Niemieckich została powołana w celu wspierania współdziałania między biskupami i świeckimi. Konferencja ta obejmuje przedstawicieli obu gremiów i zbiera się dwa razy w roku. Zainspirowany przez Synod w Würzburgu, od tego czasu zmienił się również skład Komitetu, który obejmuje delegatów rad katolików.

Komunikacja między biskupami, kapłanami, świeckimi i zakonnikami podczas synodów w Würzburgu i Dreźnie była dla wielu wiernych bardzo zachęcającym doświadczeniem. Członkowie Synodów poprosili więc w Głosie przedłożonym Papieżowi, aby diecezje w Niemczech otrzymały prawo do organizowania Synodu Wspólnego co dekadę. Prośba ta została jednak odrzucona.

Struktury synodalne powstałe w wyniku synodów w Dreźnie i Würzburgu kształtują kulturę współpracy między biskupami, kapłanami i świeckimi oraz umożliwiają szerokie uczestnictwo. W ostatnich dziesięcioleciach rozwój sytuacji charakteryzował się jednak tendencjami w drugą stronę, ponieważ zmieniły się zachowania religijne i więzi z Kościołem wśród wiernych. Podczas gdy w 1970 roku około 37,5% katolików regularnie uczestniczyło w niedzielnych nabożeństwach i brało udział w życiu parafialnym, w 2019 roku liczba ta spadła do około 10%. Wraz z tym spadła również liczba osób głoszących w wyborach do rady parafialnej i zarządu parafialnego, tak że komitety i rady reprezentują dziś wiernych jedynie w sensie formalnym. Również stowarzyszenia dotknięte są spadkiem liczby członków. Podczas gdy zdecydowana większość członków Kościoła wykazuje niewielkie zainteresowanie aktywnym uczestnictwem w życiu Kościoła, duża część świeckich, którzy są aktywni w Kościele, uważa, że istniejące

możliwości współkształtowania Kościoła, aby były niewystarczające. Wymaga to bardziej wiążącej formy uczestnictwa w podejmowaniu decyzji w kierownictwie parafii i diecezji.

Spadek liczby członków Kościoła, a co za tym idzie wpływów z podatków kościelnych, a także niedobór księży i pracowników duszpasterskich, od kilku lat zmusza niemieckie diecezje do reorganizacji duszpasterstwa w parafiach. Oprócz udziału komisji i rad, w kilku diecezjach przeprowadzono więc synody diecezjalne zgodnie z kan. 460 CIC, lub w procesach konsultacyjnych *sui generis* z udziałem wiernych, którzy nie są członkami istniejących organów. W 2010 roku Konferencja Episkopatu Niemiec zaprosiła do udziału w procesie dyskusyjnym zatytułowanym "Życ w wierze dzisiaj: Where do we stand?", trwającym pięć lat, w trakcie którego dokonano podsumowania Kościoła w Niemczech w zakresie podstawowych działań *martyria*, *diaconia* i *leiturgia* w ramach opcji *communicatio*, *compassio* i *participatio*. Do udziału zaproszono przedstawicieli Komitetu Katolików Niemieckich, zakonów, stowarzyszeń, ruchów, profesorów teologii i powołań kościelnych (np. duszpasterzy). Dyskusja odbyła się w związku z ujawnieniem w 2010 r. nadużyć seksualnych wobec nieletnich w Canisius-Kolleg w Berlinie. Liczne przypadki nadużyć seksualnych, które od tego czasu wyszły na jaw, oraz zaniedbania strukturalne ze strony osób odpowiedzialnych w diecezjach, spowodowały trwałą uszczerbek w zaufaniu wiernych do kompetencji moralnych i zdolności przywódczych biskupów.

2. Droga synodalna

Opublikowanie w 2018 roku zamówionego przez Konferencję Episkopatu Niemiec uczonego "Studium MHG" (nazwanego tak od lokalizacji instytutów, w których zatrudnieni byli uczestniczący w nim uczeni: Mannheim, Heidelberg i Gießen) wywołała świeżą falę alarmu i konsternacji. Wyniki badań jasno pokazały, że nie chodzi tu tylko o indywidualne niepowodzenia, ale że przyczyny systemowe sprzyjały nadużyciom seksualnym w Kościele i sposobowi ich tuszowania. Obok wielu konkretnych aspektów problemu i sugestii, jak poradzić sobie z tym zjawiskiem i zapobiec mu w przyszłości, studium zajęło się więc także bardziej fundamentalnymi kwestiami, które zdaniem autorów wymagają dalszego wyjaśnienia, a mianowicie pytaniem o to, jak radzić sobie z władzą i jak kontrolować władzę i kompetencje decyzyjne w Kościele, o dalszy rozwój profilu posługi kapłańskiej i stylu życia kapłana, a także o to, jak Kościół radzi sobie z kwestiami dotyczącymi moralności seksualnej. W dyskusji nad tymi zagadnieniami szybko okazało się, że kwestia pozycji kobiet w Kościele jest ściśle związana z wymienionymi już zagadnieniami i równie pilna. Pytania te nie są bynajmniej nowe w debacie w Kościele w Niemczech. Są one przedmiotem dyskusji od kilkudziesięciu lat, ale dzięki opisaney wyżej dynamice zyskały nową, świeżą aktualność.

To właśnie na tym tle biskupi niemieccy zdecydowali się wiosną 2019 r. wezwać Komitet Katolików Niemieckich, aby razem z nimi wyruszyć na Ścieżkę Synodalną, wspieraną wspólnie przez Konferencję Episkopatu Niemiec i Komitet. Ścieżka ta ma na celu posunięcie się naprzód w zakresie omawianych kwestii, problemów i perspektywicznych reform w sposób synodalnie ustrukturyzowany

i w dialogu, który jest prowadzony na równych prawach. Droga synodalna jest drogą nawrócenia i odnowy, wywołaną wstydlwym uświadomieniem sobie indywidualnych i strukturalnych niepowodzeń w walce z przemocą seksualną, ale także podyktowaną pewnością, że Kościół musi zostać odnowiony od samego rdzenia swojej istoty, aby mógł być bez przeszkód Kościołem Jezusa Chrystusa, świadkiem Ewangelii i ludem Bożym pielgrzymującym przez wieki. Po tym, jak Konferencja Episkopatu Niemiec jednogłośnie poparła ścieżkę synodalną, mniejszość biskupów w początkowym okresie również nie pochwałała obranej drogi. Zakwestionowali oni związek przyczynowy między nadużyciami seksualnymi a czterema tematami. Są przekonani, że nadużycia były ułatwione nie w wyniku nauczania i dyscypliny, ale z powodu nieprzestrzegania ich. Ponadto krytykowali to, co postrzegali jako niewystarczająco duchowy wymiar Ścieżki.

Zachęcony i skierowany na właściwe tory przez papieża Franciszka, który w swoim *Liście do pielgrzymującego ludu Bożego w Niemczech poruszył* kwestię ścieżki synodalnej, na ścieżce synodalnej wybrano formę obrad synodalnych i podejmowania decyzji *sui generis*, która w świetle formalnego prawa kanonicznego nie ma charakteru rady plenarnej. Ścieżka synodalna, którą podjęła Konferencja Episkopatu Niemiec i Komitet Katolików Niemieckich, ma na celu umożliwienie uczestnictwa zaangażowanym katolikom i wykorzystanie istniejącej wiedzy fachowej, a jednocześnie respektuje kompetencję decyzyjną biskupów, która jest niezbędna zarówno z punktu widzenia eklezjologii, jak i prawa kanonicznego. Droga synodalna jest ponadto procesem duchowym, w ramach którego podejmowane są rozważania i refleksje, a uchwały są przyjmowane nie tylko w wyniku wspólnej dyskusji i debaty, ale także wspólnej modlitwy i celebracji Eucharystii.

Struktura Drogi Synodalnej przejmuje istniejące formy organizacyjne zaangażowania w Kościół i włącza je we wspólny proces rozważań i podejmowania decyzji. Plenum Drogi Synodalnej stanowi Zgromadzenie Synodalne składające się z 230 członków, które w ciągu trzech lat zbiera się łącznie pięć razy w celu podjęcia uchwał. Uchwały są przygotowywane na czterech forach synodalnych, liczących po około 35 członków (mężczyzn i kobiet należących do synodów *per se*, a także innych ekspertów), którzy mają się zająć wyżej wymienionymi zestawami tematów. Pomimo trudności, jakie pandemia koronawirusa stworzyła dla Ścieżki Synodalnej, udało się jednak prowadzić ciągłą, konstruktywną pracę. W każdej (archidiecezji) jest osoba, która poprzez odpowiednie spotkania i dyskusje służy jako kontakt dla procesu i tematów czterech forów, umożliwiając w ten sposób wiernym towarzyszenie ścieżce synodalnej. Zgromadzenie synodalne spotkało się z szerokim odzewem wśród opinii publicznej, zarówno w Kościele, jak i poza nim, ale w samych parafiach oddźwięk był bardzo ograniczony.

Zasadniczym celem drogi synodalnej jest zajęcie się systemowymi przyczynami nadużyć i ich ukrywania, aby w przyszłości można było ponownie wiarygodnie głosić Ewangelię. W tym procesie musi być zachowana ciągłość nauczania i komunii Kościoła powszechnego. Dlatego też przywiązuje się dużą wagę do odpowiedzialnego i refleksyjnego korzystania ze źródeł wiedzy o wierze i teologii ("*loci theologici*"). Teologowie uniwersyteccy

pomóc w tych konsultacjach dotyczących ścieżki synodalnej. Równie ważne jest, aby przy rozwiązywaniu problemów reformatorskich na drodze synodalnej rozważyć możliwości i ograniczenia, które istnieją na poziomie decyzyjnym diecezji i Konferencji Episkopatu oraz zbadać problemy, które należy wnieść do dialogu z Kościołem powszechnym. Również z tego powodu katolicy w Niemczech z nadzieją patrzą w przyszłość na drogę synodalną Kościoła powszechnego. Widzą w niej dobrą okazję, aby po pierwsze zintegrować własne doświadczenia synodalne, a po drugie wnieść swoje spostrzeżenia dotyczące dalszych kroków, które Kościół musi podjąć na swojej drodze pielgrzymowania w czasie.

3. Konsultacje ekumeniczne

14 z 29 konsultowanych organizacji członkowskich Rady Kościołów Chrześcijańskich w Niemczech (ACK), w tym Kościoły prawosławne i wschodnio-prawosławne, Kościół Ewangelicki w Niemczech (EKD) i Wolne Kościoły różnych tradycji, jak również Kościół Starokatolicki i inne Kościoły, wniosły swoje doświadczenia synodalne i refleksje teologiczne do konsultacji Konferencji Episkopatu Niemiec dla Światowego Synodu Biskupów. Z informacji zwrotnych wynika, że silny rozwój struktur synodalnych koreluje z szerokim udziałem wiernych w procesach decyzyjnych Kościoła, zwłaszcza w kontekście ewangelickim i wolnokościelnym. Niektóre Kościoły, które mają długoletnie doświadczenie z synodalnością, zwracają uwagę na to, że procesy synodalne nie zawsze prowadzą do osiągnięcia konsensusu w kontrowersyjnych kwestiach teologicznych lub moralnych i że niekiedy nie udaje się zrobić nic więcej, jak tylko ustalić akceptowalny dla wszystkich sposób radzenia sobie z odmiennością. Podsumowanie opinii zostanie przygotowane oddzielnie i udostępnione.

Część II

Podsumowanie informacji zwrotnych od niemieckich

(archidiecezji) Uwagi wstępne

1. Poniższy raport Konferencji Episkopatu Niemiec jest podsumowaniem informacji zwrotnych z 27 (arcy)diecezji, jak również z Katolickiego Biura Biskupa Wojskowego na temat dziesięciu zestawów tematów Światowego Synodu Biskupów. Mimo, że są one napisane przez osoby odpowiedzialne na szczeblu diecezjalnym, wszystkie raporty z diecezji starają się odzwierciedlić oryginalne głosy, a przede wszystkim odtworzyć nastrój panujący w zgromadzeniach i wspólnotach, a także w parafiach i instytucjach ich diecezji.
2. Liczba wiernych w diecezjach, którzy wzięli udział w ankiecie dla Światowego Synodu Biskupów, mieści się w dolnym jednocyfrowym przedziale procentowym. Diecezje zauważają jednak, że reprezentowane są wszystkie grupy zaangażowanych wiernych: kobiety i mężczyźni, duchowni i świeccy, osoby pracujące na etatach i wolontariusze, młodzi i starsi. W związku z tym, praktycznie niemożliwym było zaangażowanie osób rozczarowanych i niezakochanych.
3. W swoich sprawozdaniach diecezje dokonują refleksji nad istniejącymi strukturami synodalnymi od parafii, poprzez dekanaty, aż do poziomu diecezji (zob. wyżej część I, nr 1). Pozytywnie zauważa się, że.

Synodalność jest tu praktykowana od wielu lat. Nowe formaty synodalne, takie jak diecezjalne rady duszpasterskie czy dyskusje o przyszłości, są dobrze przyjmowane. Krytycznie wskazuje się, że

- praktycznie niemożliwe jest znalezienie kandydatów do niektórych formatów (np. w wyborach do rady parafialnej), jak również uczestników (np. do procesu diecezjalnego Światowego Synodu Biskupów),
- większość zaangażowanych osób należy do średniej i wyższej klasy społecznej,
- udział osób świeckich jest często nastawiony na konsultacje, a nie na prawdziwe współdecydowanie i współzarządzanie,
- znaczna część wiernych wątpi, że Kościół jest szczerzy w swoim pragnieniu prawdziwej synodalności.

Dlatego też uważa się za niezbędne rozwijanie istniejących struktur, aby doprowadzić do większej synodalności.

4. W opiniach diecezji wyrażane jest życzenie, aby tematy ścieżki synodalnej w Niemczech (1. Władza i podział władzy w Kościele, 2. Egzystencja kapłańska dzisiaj, 3. Kobiety w posługach i urzędach w Kościele, 4. Życie w kolejnych związkach) zostały włączone do Światowego Synodu Biskupów jako wyrażające ważne troski Kościołów lokalnych. Nadanie świeżej wiarygodności Kościołowi w Niemczech i jego misji w dzisiejszym społeczeństwie jest postrzegane jako warunek wstępny dla podjęcia koniecznych reform w Kościele w odniesieniu do tych tematów (patrz część I, nr 2 powyżej).
5. Oprócz sprawozdań diecezjalnych niektórzy biskupi zwracają uwagę, że poszczególne grupy wśród wiernych skarżą się na brak duchowej głębi i siły wiary oraz wzywają do większego zaangażowania w odnowę relacji z Chrystusem, co ma już miejsce w niektórych diecezjach. O tej trosce mówią także sprawozdania z diecezji, zob. w części II, nr 4 i 9 poniżej, jak również częste inne wzmianki.
6. Wielokrotnie pojawiały się głosy krytyki, że dokument przygotowawczy i Vademecum na Światowy Synod Biskupów zostały sformułowane "wewnętrznym językiem", którego wielu wiernych nie było w stanie zrozumieć, a w dziesięciu przedstawionych tematach zabrakło koniecznej jasności i spójności z wyzwaniem, przed którymi stoją niemieckie diecezje. Mówi się, że to co najmniej utrudniło proces synodalny w diecezjach.
7. Niektóre diecezje skupiły się więc w swoich sprawozdaniach na konkretnych propozycjach dotyczących hasła Światowego Synodu Biskupów "O Kościół synodalny - komunizm, uczestnictwo i misja". Problemy i postulaty wymienione w tych sprawozdaniach zostały następnie przyporządkowane do dziesięciu tematów sprawozdania zbiorczego Konferencji Episkopatu Niemiec.
8. Wyrażenia i zdania umieszczone w cudzysłowie w poniższym podsumowaniu są cytatami z informacji zwrotnych otrzymanych od diecezji. Dołożono starań, aby głosy ze wszystkich niemieckich diecezji zostały wysłuchane.

Opinie na temat dziesięciu tematów

1. Wspólnota towarzyszy

Z raportów z diecezji wynika, że wierni jako całość widzą siebie w

szeroka wspólnota: w swoich parafiach, ze stowarzyszeniami, zakonami i wspólnotami duchowymi, w ekumenizmie, z katolikami mówiącymi różnymi językami ojczystymi, z ludźmi innych religii i ideologii. Szczególnie diecezje we wschodnich Niemczech rozumieją swoje chrześcijaństwo jako diasporę wśród ludzi, którzy nie mają ani wyznania, ani religii.

Następujące osoby uważają się za zmarginalizowane

- tych, którzy nie są zgodni z nauką Kościoła (np. osoby LGBTQ, osoby, które doświadczyły cezury w swoim życiu, osoby, które odeszły od Kościoła...),
- tych, którzy są wykluczeni z urzędów lub posług kościelnych (zwłaszcza kobiety, ale także żonaci mężczyźni, młodzież, wolontariusze),
- tych, którzy nie należą do wykształconej klasy średniej (np. osoby dotknięte ubóstwem, osoby o pochodzeniu migracyjnym ...).

"Często zatrzymujemy się dla siebie", to coś, co jest kilkakrotnie odnotowane w duchu samokrytyki. Mówi się, że przyszłe wyzwanie polega na "wyjściu ze strefy komfortu roli gospodarza, aby stać się gościem w życiu naszych bliźnich."

Jest to równoznaczne z tęsknotą za nowymi formami wspólnoty. Kościół przyszłości będzie się odbywał "w małych wspólnotach, w których wiodącą rolę odgrywają ludzie świeccy. Powinni oni być dobrze powiązani w sieć we wszystkich dziedzinach życia społecznego (...)"

2. Słuchanie

Informacje zwrotne z diecezji bardzo szeroko i intensywnie poruszają temat słuchania. Słuchanie Boga, wiernych i ludzi, a także znaków czasu, jest postrzegane jako fundament procesu synodalnego. Słuchania trzeba się nauczyć i praktykować jako postawę. Wiąże się to z szacunkiem, bezstronnością, otwartością, cierpliwością, empatią, a także z gotowością do uczenia się i zmiany... Słuchanie, które nie prowadzi do wspólnego podejmowania decyzji i konkretnych działań, nie idzie wystarczająco daleko.

Takie słuchanie jest raczej opcją niż rzeczywistością. Krytykuje się, że biskupi lub wikariusze generalni, księża i duszpasterze etatowi nie słuchają ludzi świeckich, wolontariuszy, młodzieży, "prostych wiernych"... lub że nie słuchają wystarczająco. Kościół jest postrzegany jako "instytucja, która określa, ale nie słucha". Inne głosy tęsknią za wspólnym słuchaniem Boga podczas nabożeństw, w kontemplacji Pisma Świętego lub w interakcji z ubogimi. Ludzie nie chcą być tylko wysłuchani; chcą, aby w Kościele istniało wspólne słuchanie i proces otwarty. To wymaga czasu i wymaga wolności.

Komentowano, że ważnym rezultatem procesu synodalnego zarówno w Kościołach lokalnych, jak i w Kościele powszechnym jest wypracowanie "kultury słuchania i postrzegania".

3. Wypowiedzi

Większość odpowiedzi z diecezji wzywa Kościół do większego zaangażowania się w dyskurs w społeczeństwie na tematy istotne społecznie (a nie tylko interesujące dla Kościoła). Należą do nich zmiany klimatyczne, sprawiedliwość społeczna, godność człowieka, ubóstwo i migracje, wojna i pokój...

Wiele do nadrobienia jest także w kwestii reprezentacji i prezentacji Kościoła w mediach społecznościowych i cyfrowych. "Ogólne postrzeganie Kościoła w mediach poza Kościołem jest postrzegane jako inkrustowane, nadmiernie hierarchiczne i staroświeckie". Ludzie świeccy - w szczególności kobiety, młodzi ludzie i wolontariusze - chcą być słyszalni w mediach jako głos Kościoła w taki sam sposób, jak ich biskupi.

Ale słowa są wiarygodne tylko wtedy, gdy odpowiadają postępowaniu jako jednostka i jako Kościół. Często mówi się o głębokim wstydzie, gdy chodzi o wyznawanie i wypowiadanie się jako chrześcijanin w sferze świeckiej, z powodu ogromnych skandali w Kościele (przemoc seksualna i seksualizowana wobec dzieci i dorosłych, nadużywanie władzy przez księży i biskupów, marnowanie pieniędzy...).

W Kościele często wyrażane są wątpliwości, czy otwarta dyskusja może odbywać się w atmosferze wolnej od niepokoju. Istnieją tematy tabu, które nie mogą być otwarcie omawiane w Kościele, zwłaszcza kwestie związane z seksualnością (takie jak antykoncepcja, aborcja, małżeństwa osób tej samej płci...). Teologowie obawiają się odebrania im licencji na nauczanie, jeśli będą wypowiadać się w sposób zniuansowany i otwarty. Ludzie świeccy czują się gorsi i często niezrozumiani przez duchownych i inne osoby z wykształceniem teologicznym, jeśli chodzi o ich zdolność do wypowiadania się.

Raporty z diecezji określają ścieżkę synodalną w Niemczech jako miejsce, gdzie próbuje się "prawdziwej, szczerzej debaty" i oczekują, że będzie ona kontynuowana i rozwijana podczas Światowego Synodu Biskupów.

4. Uroczystości

Sprawozdania z diecezji świadczą o tym, że we wszystkich niemieckich diecezjach sprawowana jest liturgia wysokiej jakości, co jest szczególnie widoczne w niedzielnej Eucharystii. Eucharystia ma nadal duże znaczenie w życiu wielu wiernych.

Ale masowy spadek liczby księży, a tym samym miejsc sprawowania Eucharystii, niemal wyłącznie starsi i żeńscy wierni, zmniejszające się zgromadzenia - spotęgowany pandemią koronawirusów i niekończącymi się skandalami z udziałem biskupów i księży - pokazują również, że Eucharystia traci znaczenie dla niemałej liczby wiernych. Czują oni, że istnieje wyraźny rozdźwięk między ich codziennym życiem a niedzielą liturgią. Potrzebna jest interpretacja obrzędów, język konkretny, zrozumiały, realizacja ich w sposób odnoszący się do realiów życia ludzi, aby

przeciwdziałać powszechnemu "analfabetyzmowi liturgicznemu". Wysunięto wiele konkretnych propozycji: posługa przepowiadania sprawowana przez świeckich, reforma lekcjonarza, nabożeństwa w prostym języku, kultura powitania, zmniejszenie dystansu między prezbiterium a zgromadzeniem...

celebracje liturgiczne prowadzone przez odpowiednio przeszkolone kobiety, młodzież i wolontariuszy... są mile widziane, np. celebracje słowa Bożego, liturgia godzin, liturgia pogrzebowa, nabożeństwa cyfrowe... Doświadczenie z diecezji sugeruje, że te formy posługi pozwalają na bardziej aktywne uczestnictwo (niż w Eucharystii, która jest postrzegana jako skoncentrowana na kapłanie). Pozwalają także na wykorzystanie charyzmatu np. kobiet w głoszeniu i interpretacji Pisma Świętego. Takie celebracje liturgiczne powinny być rozwijane, ponieważ podtrzymują życie religijne tam, gdzie nie ma już możliwości obecności kapłana. Istnieje wyraźne życzenie, aby liturgiczne celebracje chrztu i asystencja przy zawieraniu małżeństw były sprawowane przez osoby świeckie. Wzywa się do większej różnorodności zarówno w alternatywnych, jak i tradycyjnych formach kultu, aby przemówić do różnych grup wiernych.

"Wielu chrześcijan coraz bardziej tęskni za prawdziwą relacją z Chrystusem, a jednym z przyszłych wyzwań jest pielęgnowanie tych, którzy szukają i zapoczątkowanie kultury duchowej wspólnoty".

5. Wspólna odpowiedzialność w misji

Oświadczenie niemieckich biskupów zatytułowane "*Gemeinsam Kirche sein*" (Być Kościołem razem) (2015) oraz podobne procesy duszpasterskie w praktycznie wszystkich niemieckich diecezjach podkreśliły odpowiedzialność wszystkich ochrzczonych, a zwłaszcza świeckich, w misji Kościoła. W praktyce jednak - jak wynika z informacji zwrotnych z diecezji - zaangażowani wierni czują się udaremnieni w swojej odpowiedzialności za misję. Decyzje podejmowane są "odgórnie". Nie ma norm i zasad dotyczących uczestnictwa i zaangażowania. To "wysusza charyzmaty, zaangażowanie i entuzjazm". Te ostatnie są jednak potrzebne, by "głosić Ewangelię w kontekście nowoczesnej, oświeconej, zorientowanej na prawa człowieka kultury opartej na zasadach wolności".

Wspólna odpowiedzialność w ramach misji może się udać tylko wtedy, gdy Kościół rozumie i kształtuje swoją misję w oparciu o wspólne kapłaństwo wszystkich ochrzczonych. "Większość z nas chciałaby widzieć więcej uznania, wsparcia, opieki duszpasterskiej i uznania dla specjalistycznych umiejętności wielu wolontariuszy w Kościele". Z tym życzeniem przychodzi pewność, że "będziemy bardziej wiarygodni jako Kościół".

Pod względem treści należy się skupić na "diakonijnym dziele Kościoła jako wyrazie opieki na rzecz ubogich".

6. Dialog w Kościele i społeczeństwie

We wszystkich sprawozdaniach z diecezji przewija się pragnienie większego dialogu między Kościołem a społeczeństwem. Wiele z nich czuje się nieprzygotowanych, a zwłaszcza niezdolnych do podjęcia dialogu z ludźmi w społeczeństwie świeckim. Z odpowiedzi wynika, że dialog zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie jest prowadzony przez ekspertów i w dużej mierze nie ma związku z codziennym życiem zgromadzeń i wiernych. Język, który "przychodzi z góry", który jest "oficjalny", "nadmiernie intelektualny" i "nie ma kontaktu z życiem", a więc ma działanie wykluczające, jest postrzegany jako niesprzyjający dialogowi.

Przeszkodą w prowadzeniu dialogu są często konflikty lub brak umiejętności radzenia sobie z różnorodnością opinii i perspektyw życiowych. Chodzi o konflikty w Kościele między duchownymi i innymi pracownikami etatowymi (w duszpasterstwie, w szkolnictwie, w Caritas...) oraz wolontariuszami. W dialogu Kościoła ze społeczeństwem nierzadko powstają fronty, które tworzą blokady między tymi, którzy chcą się zdystansować od świata, a tymi, którzy widzą siebie jako krytycznych, konstruktywnych współczesnych. Cierpi na tym większość: Albowiem "gdziekolwiek Kościół nie interweniuje w otaczającą go rzeczywistość społeczną, zamyka się na nowe bodźce, a wtedy nie jest łatwo włączyć się 'z zewnątrz'".

Wiele dziedzin duszpasterstwa, takich jak duszpasterstwo w pogotowiu ratunkowym lub w szpitalach, w policji lub w wojsku, "uważa się zatem za awangardę, ponieważ pod wieloma względami antycypują one to, co coraz bardziej staje się rzeczywistością Kościołów w Europie: sytuację mniejszości oraz przekładanie orędzia chrześcijańskiego na środowiska i doświadczenia pozakościelne".

Aby stać się zdolnym do dialogu, poszukuje się przede wszystkim innego sposobu komunikowania się, ćwiczenia "prostego języka", "więcej pytań niż komunikatów", "języka płynącego bardziej z serca", "wyrzeczenia się symboli statusu i przywilejów", umożliwiającego podjęcie rozmowy z ludźmi "na równi".

"Kościół musi nauczyć się wychodzić poza swoje budynki, gry językowe i zasady, i wyjść do ludzi. Nasz język musi być przystępny, nasze zainteresowanie szczere, a nasze przesłanie zrozumiałe."

7. Ekumenizm

Współpraca ekumeniczna jest częścią samorozumienia Kościoła w Niemczech. Wskazuje się na dwa wyzwania, którymi należy się w przyszłości intensywniej zająć:

- W społeczeństwie, w którym chrześcijanie są coraz bardziej w mniejszości, istnieje potrzeba wzmocnienia współpracy i wspólnego świadectwa chrześcijańskiego w ekumenizmie, np. w nauczaniu religii, we wspólnym korzystaniu z pomieszczeń kościelnych, we wspólnym sprawowaniu opieki duszpasterskiej, np. w więzieniach, w szpitalach, w przedszkolach. . . , w podejmowaniu wspólnej

zaangażowanie na rzecz osób potrzebujących, a wreszcie także w gościnność eucharystyczną...

- Dzięki migracji do Niemiec przybyło więcej wyznań i wspólnot chrześcijańskich, co stwarza potrzebę poszerzenia ekumenicznego partnerstwa i współpracy, np. w odniesieniu do Kościołów wschodnich czy wręcz wolnych Kościołów. Należy także zintensyfikować wymianę z judaizmem i islamem.

Istnieje ogólne pragnienie, aby "wspólna płaszczyzna między wiernymi była podkreślana mocniej niż różnice, które dzielą" dla dobra świadectwa wiary.

8. Władza i uczestnictwo

"Brak uczestnictwa jest ogólnie bolesną, ale odwrotnie wyraża też tęsknotę za uczestnictwem". Na brak uczestnictwa narzekają zwłaszcza kobiety, młodzież i wolontariusze: "Nie chcemy, aby decyzje były podejmowane tylko o nas, ale z nami". Informacje zwrotne z diecezji zawierają więc przede wszystkim sugestie, w jaki sposób wzajemne oddziaływanie władzy i uczestnictwa może się udać. Chodzi tu zarówno o postawy (patrz wyżej na temat nr 2), jak i o zmiany strukturalne.

W kategoriach strukturalnych wzywa się między innymi do: struktur partycypacyjnych, przejrzystości i uczestnictwa w wyborze biskupów i w mianowaniu miejscowego proboszcza, limitów czasowych dla urzędów i zadań, kontroli władzy i jej sprawowania, wykrywania i karania nadużyć władzy, kultury informacji zwrotnej i kanałów składania skarg... W kwestiach szczegółowych pojawia się wezwanie, by kobiety uczestniczyły w Światowym Synodzie Biskupów i miały tam prawo głosu. Wiele odpowiedzi odnosi się do "korzystnej decentralizacji Kościoła katolickiego".

Wielokrotnie wyrażano życzenie, aby księża byli zwolnieni z kierowania parafią w zakresie zarządzania i administracji, aby mogli przede wszystkim poświęcić się duszpasterstwu (w głoszeniu, w sprawowaniu sakramentów, w doradztwie...). Przywództwo powinno być sprawowane przez tych, którzy mają do tego charyzmat, wykształcenie i umiejętności. "Święcenia kapłańskie nie gwarantują zdolności do dobrego kierowania zgromadzeniem (...). Dobrym moderatorem nie zostaje się przez święcenia, ale przez słuchanie, pozwalanie i docenianie zainteresowanych". Władza w Kościele jest rozumiana jako umożliwienie i uppełnomocnienie innych. "Przywództwo powinno służyć całości i umożliwiać wzrost tego, co Bóg zasiał".

Niektóre diecezje informują, że mają dobre doświadczenia z nowymi formami przywództwa partycypacyjnego na różnych poziomach w diecezji, gdzie księża i świeccy, pracownicy etatowi i wolontariusze, mężczyźni i kobiety, dzielą się zadaniami kierowniczymi zgodnie ze swoim powołaniem, charyzmatem i umiejętnościami. Doświadczenie mówi, że wspólne przywództwo nie odbiera niczego nikomu, w tym księdzu, ale raczej umożliwia wspólne uczenie się, nawet jeśli jest ono wymagające. "Tam, gdzie to się udaje, rośnie zaufanie i zaangażowanie we wspólną misję".

"Synodalność oznacza pracę. Samotne decyzje łatwiej podjąć, ale wspólne warto, bo są trwalsze."

9. Dostrzeganie głosu Ducha Świętego i podejmowanie decyzji

Raporty z diecezji odnoszą się do ustalonych struktur wspólnego rozważania, rozeznawania i podejmowania decyzji. Obejmują one wypróbowane formy wspólnego duchowego wsłuchiwania się w słowo z Pisma Świętego, duchowy impuls czy wspólną modlitwę. "Duchowy charakter wspólnej drogi ukazuje się równie mocno przez sposób, w jaki procesy i sposoby postępowania są odczuwalnie kształtowane przez postawy duchowe, jak przez ich wyraźną treść i zarezerwowane dla nich specjalne czasy."

W niektórych diecezjach zebrano już doświadczenia związane ze wspólnym duchowym procesem decyzyjnym. Często wzywa się do tego, aby podjąć decyzję poprzez (duchownych i świeckich) wspólne słuchanie Ducha Świętego (w Piśmie Świętym, w znakach czasu, w ludziach...) i w procesie otwartym. Inni obawiają się, że maskuje to ukrytą agendę duchowieństwa i ukrywa faktyczną nierównowagę władzy. Masowa utrata zaufania do Kościoła ma tu również swój wpływ. "Gotowość wszystkich stron do bycia zmienionym przez poglądy innych jest znakiem rosnącego zaufania".

"Niektórych ścieżek trzeba szukać wciąż na nowo, albo znajdować nowe drogi, ponieważ w procesie tym na nowo odnawia się duchowe doświadczenie wspólnoty ludu Bożego, a wiele spraw trzeba też wielokrotnie wspólnie zmagać. Synodalność jest trwałym procesem organizacyjnym i jednocześnie duchowym."

10. Synodalność jako proces edukacyjny

Głosy z diecezji ujawniają pewną ambiwalencję wobec procesów synodalnych. Niektórzy są tak rozczarowani, że nie spodziewają się już, że z nowej synodalności cokolwiek wyniknie. Inni odrzucają synodalność i chcą, aby wszystko pozostało po starym. Zdecydowana większość jednak pragnie "całościowej kultury synodalności, charakteryzującej się otwartością, empatią i autentycznością oraz duchowością wspólnego kroczenia drogą". Twierdzą, że "decydujące znaczenie ma fundamentalna postawa wspólnego kroczenia drogą wiary".

"Aby móc wzrastać jako Kościół w kierunku coraz większej formy synodalnej, trzeba wzbogacać ludzi o umiejętności. Synodalność należy zatem mieć na uwadze w sensie *formatio continua*." Wymaga to, aby Kościół był wspólnotą uczącą się, zawierającą w sobie wychowanie intelektualne, duchowe i emocjonalne, teologicznie uzasadniony i jednocześnie rozumiały przekaz wiary oraz gotowość do odnowy jako jednostka i jako Kościół jako całość. Odnowa obejmuje zatem samokrytyczne spojrzenie na własne niepowodzenia jako Kościoła, na przykład w zakresie nadużyć seksualnych i duchowych, oraz otwarty klimat, w którym błędy i uchybienia mogą być nazwane i wypowiedziane. "Synodalność jest postrzegana nie tylko jako metoda, ale jako styl życia, który musi przenikać wszystkie obszary Kościoła".

"Jeśli chcą przywrócić zaufanie do Kościoła, biskupi muszą zająć jasne stanowisko w palących kwestiach naszych czasów, takich jak równy dostęp wszystkich ochrzczonych do urzędów kościelnych, ponowna ocena moralności seksualnej oraz niedyskryminujące podejście do osób homoseksualnych i queer. Zajęcie jasnego stanowiska oznacza również mówienie językiem zrozumiałym dla ludzi, bez ukrywania się za zawiłymi sformułowaniami. Jeśli chodzi o skandale związane z nadużyciami, konieczne jest jednoznaczne przyjęcie odpowiedzialności, opanowanie władzy i podjęcie próby zadośćuczynienia ofiarom nadużyć seksualnych i duchowych. Kościół synodalny może odnieść sukces tylko wtedy, gdy możliwe będzie przyjęcie przez wszystkich wiernych odpowiedzialności i uczestniczenie w decyzjach na poziomie parafii i diecezji."